



Autor książki: Szczepan Twardoch

Gatunek książki: literatura polska

Tytuł: Pokora

Kategoria: literatura piękna

Wydawnictwo: Wydawnictwo Literackie

Forma książki: powieść

Książka Szczepana Twardocha „Pokora” jest w realiach wczesnych lat XX wieku, z naciskiem na lata 1918 i 1919, w przestrzeni Górnego Śląska, Berlina i Wrocławia. Bohaterem tego 500 stronicowego monologu jest Alois Pokora, syn górnika z Nieborowic. Pochodził z nizin społecznych, ale los pozwolił mu na zdobycie wykształcenia i stopnia porucznika w niemieckim wojsku, do którego zgłosił się na ochotnika. Alojzy Pokora nie potrafi jednak określić swojej tożsamości. Jak sam mówi, jest nikim, bo jako wykształcony niemiecki oficer dla ojca i rodzeństwa jest już innym, raczej obcym człowiekiem, a niemiecka inteligencja gardzi nim ze względu na pochodzenie, niezbyt czystą mowę i ubogość. Był wieśniakiem, gimnazjalistą, studentem filozofii, żołnierzem, niemieckim oficerem, komunistą, rewolucjonistą. Miał też propozycje walki o Śląsk zarówno ze strony Niemców, jak i Polaków. Do końca tej powieści nie dostaniemy odpowiedzi na to pytanie – kim był Alois Pokora?

W książce pojawiają się kobiety. Na pierwszy plan wysuwa się tajemnicza Agnes, utożsamiana raczej z germańską elitą, damą z wyższych sfer. Dla naszego bohatera jest boginią, wielką świętością, nietykalną istotą, która pozwala Alojzemu jedynie na adorację jej majestatu. Cała narracja w tej powieści jest właściwie jedną wielką modlitwą do bogini Agnes. Nasz bohater pisze tę modlitwę w formie listów, które chowa do szuflady w swoim biurku zamykanym na kluczyk. W opinii czytelnika to zła i okrutna kobieta, ale Alojzy o tym nie wie. Następną postacią kobiecą jest frau Nowotny – kobieta samarytanka, która przygarnęła Pokorę do siebie, gdy cesarskie wojsko wypuło go z szeregów, niczym niepotrzebny śmieć na berlińską ulicę, głodnego, zmarzniętego, bez środków do życia i bez nadziei na lepsze jutro. Jest też rewolucjonistka Baronessa, która wciągnęła go w szeregi niewielkiego zbrojnego oddziału oraz bliźniaczki Salmakis. Właściwie to nie wiadomo jakiej płci były bliźniaczki Salmakis. Ubierały się bowiem raz, jak dziewczynki, a raz jak chłopcy, a z naszym bohaterem po nocach uprawiały nie do końca kontaktowy seks z wymyślnymi, wyuzdanymi pozycjami. Najbardziej żałuję jednak Emmy. To dobra, prostoduszna kobieta, która chciała i mogła dać naszemu bohaterowi miłość i szczęście w drobnomieszczańskiej rzeczywistości.

Wszystkie występujące postacie w powieści mają określony rysopis fizyczny i psychologiczny. Najwięcej jednak miejsca autor poświęca ojcu – Antonowi. Tatulek, jak wyraża się o nim Alojzy jest prostakiem, chamem, surowym gburem i dzieciarobem. Nie ma w nim za grosz miłości do żony i dzieci. Jest za to nienawistny do wszystkiego i gniew skierowany ku wszystkim.

Książka schematycznie i pod względem treści upodabnia się do „Przedwiośnia” Żeromskiego. Przez cały czas poświęcony jej lekturze utrzymuje uwagę czytelnika. W zasadzie można by powiedzieć, że jest ona

thrillerem.

Dla mnie cenną wartością w tej książce jest dokładny i szczegółowy obraz Berlina z lat 1918 i 1919, którego właściwie nie znałem. Dla nas Polaków znajomość Berlina zaczyna się od czasu dojścia Hitlera do władzy. Tu go jeszcze nie ma. Pewnie siedzi gdzieś w gospodzie w Monachium i knuje z towarzyszami zamach na świat. Za to jest rewolucja, komunizm, socjaldemokracja i jednostki wierne cesarzowi, którego nie ma już niemieckiej rzeszy oraz anarchia, bieda, niepewność, strach, strzały i trupy.

Historia napisana jest oczywiście po polsku, ale z taką dozą germanistyki w waserpolskiego, że czasami stwarza to problemy w odbiorze dla czytelnika spoza śląskiego i niemieckiego tygla. To jednak buduje realny klimat epoki.

Ciekawa narracja i stylistyka bardzo dobrze dopasowana do tempa akcji. Mistrzostwo słowa prozatorskiego autora.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Madawydar, dodano 09.10.2020 12:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.